Ewangelia Mateusza

Rozdział 8

**1**. A gdy zstąpił z góry, szły za nim wielkie rzesze. **2**. A oto trędowaty przyszedszy pokłonił się mu, mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mię oczyścić. **3**. I ściągnąwszy Jezus rękę, dotknął się go, mówiąc: Chcę, bądź oczyścion. I był zarazem oczyścion trąd jego. **4**. I rzekł mu Jezus: Patrz, abyś nikomu nie powiadał, ale idź, ukaż się kapłanowi i ofiaruj dar, który przykazał Mojżesz na świadectwo im. **5**. A gdy wszedł do Kafarnaum, przystąpił do niego Setnik, prosząc go **6**. i mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu powietrzem ruszony i ciężko trapiony jest. **7**. I rzekł mu Jezus: Ja przyjdę i uzdrowię go. **8**. I odpowiadając Setnik, rzekł: Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale tylko rzecz słowem, a będzie uzdrowion sługa mój. **9**. Bo i ja jestem człowiek pod władzą postawiony, mający pod sobą żołnierze. I mówię temu: Idź, a idzie; a drugiemu: Chodź, a przychodzi; a słudze mojemu: Czyń to, a czyni. **10**. A usłyszawszy Jezus dziwował się i rzekł tym, którzy szli za nim: Zaprawdę powiadam wam, nie nalazłem tak wielkiej wiary w Izraelu. **11**. A powiadam wam, iż wiele ich ze wschodu słońca i z zachodu przyjdzie i usiędą z Abrahamem i Izaakiem, i Jakobem, w królestwie niebieskim, **12**. a synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. **13**. I rzekł Jezus Setnikowi: Idź, a jakoś uwierzył, niech ci się zstanie. I uzdrowiony jest sługa onej godziny. **14**. A gdy przyszedł Jezus do domu Piotrowego, ujźrzał świekrę jego leżącą a mającą gorączkę. **15**. I dotknął się ręki jej, i opuściła ją gorączka; i wstała, i posługowała im. **16**. A gdy był wieczór, przywiedli mu wiele diabelstwa mających. I wyrzucał duchy słowem, i wszytkie, którzy się źle mieli, uzdrowił. **17**. Aby się wypełniło, co jest rzeczono przez Izajasza proroka, mówiącego: On niemocy nasze przyjął i choroby nasze nosił. **18**. A widząc Jezus wielkie rzesze około siebie, kazał jachać za morze. **19**. I przystąpiwszy jeden Doktor, rzekł mu: Nauczycielu, pójdę za tobą, gdzie jedno pójdziesz. **20**. I rzekł mu Jezus: Liszki mają jamy i ptacy niebiescy gniazda, a syn człowieczy nie ma, gdzie by głowę skłonił. **21**. A drugi z uczniów jego rzekł mu: Panie, dopuść mi pierwej odejść i pogrześć ojca mego. **22**. I rzekł mu Jezus: Pódź za mną, a dopuść umarłym grześć umarłe swoje. **23**. A gdy on wstąpił w łódkę, weszli za nim uczniowie jego. **24**. A oto wzruszenie wielkie zstało się na morzu, tak iż się łódka wałmi okrywała, a on spał. **25**. I przystąpili do niego uczniowie jego, i obudzili go, mówiąc: Panie, zachowaj nas, giniemy! **26**. I rzekł im Jezus: Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary? Tedy wstawszy, rozkazał wiatrom i morzu i zstało się uciszenie wielkie. **27**. A ludzie się dziwowali, mówiąc: Jakiż jest ten, że mu i wiatry i morze są posłuszne? **28**. A gdy się przewieźli za morze do krainy Gerazeńczyków, zabieżeli mu dwa mający diabelstwo, z grobów wychodzący, barzo okrutni, tak iż żaden nie mógł prześć oną drogą. **29**. A oto zakrzyknęli, mówiąc: Co nam i tobie, Jezusie, synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem męczyć nas? **30**. A było niedaleko od nich stado wiela wieprzów na paszej. **31**. A czartowie prosili go, mówiąc: Jeśli nas wyrzucasz stąd, puść nas w stado wieprzów. **32**. I rzekł im: Idźcie! A oni wyszedszy, weszli w wieprze. A oto wszytko stado pędem z przykra wpadło w morze i pozdychało w wodach. **33**. A pasterze uciekli. I przyszedszy do miasta, opowiedzieli wszytko, i o onych, którzy mieli diabelstwo. **34**. A oto wszytko miasto wyszło przeciwko Jezusowi: i ujźrzawszy go, prosili, aby z ich granic odszedł.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.